DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 72. TOM 1szy

30 MARCA WE WTOREK 1830

O pomnikach.

Widziałyście kochane dzieci zapewne posąg Sobieskiego w Łazienkach, a przynajmniéj słyszałyście o nim. Jest to ostatnia najwyższa ziemska nagroda za wielkie czyny. Wszak już wiécie, że kto przysłuży się czém pożytecznem narodowi, wtedy od Rządu lub od wdzięcznych ziomków, publiczną odbiéra nagrodę. Ale trzeba między nagrodami zachować jakąś różnicę. Rzemieślnik lub fabrykant dostarcza ziomkom dobrych wyrobów, ku potrzebie lub wygodzie. Te wyroby nie trwają długo, on przy ich wypracowaniu używa swobodnego życia; ale że gorliwie w młodości pracował, ważnych wiado-

mości nabył, myśli zawsze o przyczynieniu się do pomyślności kraju, godzien nagrody; odbiéra ją najczęściéj w medalach. Uczony rozwiązał ważne pytanie, albo wydał pożyteczne pismo, uczynił dar znaczny dla ziomków, lub założył instytut, pełnił nareszcie przez wiele lat zaszczytnie swoje obowiązki, biją więc na jego pamiątkę medale, z stósownym napisem.

Te pamiątki są drogie, ale ukryte w domowém zaciszu rzadko się przypominają. Czasem tylko wydobędzie swój medal Ojciec pokazując drobnéj rodzinie, przyjaciołom, znajomym, i znowu go w kilka papiérków owinie, lub zamknie w pudełku. Ale za wielkie czyny wielkie nagrody. Mąż waleczny który życie poświęcił dla ojczyzny, Mędrzec co wielką myślą świat zdumiał, Uczony który wielu pożytecznemi pismami przyczynił się do oświaty i ulepszenia ziomków, Monarcha żyjący dla szczęścia narodu, odbiérają publiczne nagrody w wielkich pomnikach ze spižu, z kamienia, lub ręką ziomków usypaną

mogiłę. Odróżnić jednak trzeba od tego prywatne pomniki, do których wdzięczność osobista skłania. Piękny przykład wdzięczności synowskiéj wystawia nam pomnik Zygmunta III. w naszéj stolicy na Krakowskiém przedmieściu. Pomnik Sobieskiego w Łazienkach przypomina wielkie zwycięztwa tego Monarchy nad Turkami, a mianowicie to, kiedy całe chrześcijaństwo wezwało go o pomoc.

Wkrótce w murach naszych ujrzymy pomnik Józefa Poniatowskiego, o którego wielkich czynach i poświęceniu własnego życia dla ojczyzny, każdy ziomek słyszał. Prędzéj jeszcze wzniesie się pomnik dla Kopernika, wielce uczonego męża, którego sława po całym rozszerzyła się świecie. Nie potraficie jeszcze kochane dzieci ocenić jego uczonéj zasługi, ale przyjdzie czas w którym was zdumiewać będzie jego wielkie odkrycie, nad którém wszystkie zdumiewają się narody.

Doniesienia.

Wydawcy odebrali na wsparcie biédnego Franusia złp. 4. od pewnego grzecznego chłopczyka, który te piéniądze zebrał z własnéj oszczędności.

(Nie możemy uczynić zadosyć skromnemu żądaniu, aby tego daru nie ogłaszać w naszém pismie: jest to świętym obowiązkiem naszym — imie tylko przemilczyć możemy).

Rzetelność i uczciwość piękną jest w każdym człowieku, ale téż szczególniéj nas zachwyca w człowieku prostym nie mającym starannego wychowania. Właśnie świéżo czytaliśmy z przyjemnością w Kur. Warsz. tkliwe podziękowanie W. Jasińskiego by: Kapitana woj. pol. włościaninowi Bartłomiejowi Solniakowi, który znalazłszy 400 złp. nietylko oddał sumiennie, ale nawet długo biegł piechotą za powozem gdzie się domyślał że znajdzie właściciela.